

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

30 lipca

1949 r.

Rok V

Nr 207

(1471)



## Gdzie gorzej a gdzie lepiej Raport ONZ o sytuacji gospodarczej świata

WASZYNGTON, 29. 7. — Sekretariat ONZ ogłosił, 2, 3 i 4 część raportu o sytuacji gospodarczej świata. Raport wskazuje, że początek roku 1949 przyniósł znaczny spadek produkcji przemysłowej i rolnej w krajach kapitalistycznych oraz stwierdza znaczny wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w ZSRR i w krajach Europy Wschodniej.

Spadkowi produkcji w USA towarzyszył oczywiście znaczny wzrost bezrobocia. Mimo „pomocy” udzielonej przez USA innym krajom zgodnie z planem Marshalla — eksport Stanów Zjednoczonych w roku 1948 spadł o 18 procent w porównaniu z rokiem 1947.

Penetracja monopolii amerykańskich spowodowała wydatne pogorszenie się sytuacji krajów Ameryki Łacińskiej, które, zależne przez towary z USA zmuszone były zmniejszyć swą produkcję.

Raport podkreśla istnienie tendencji inflacyjnych w krajach Bliskiego Wschodu i Afryki, co doprowadziło do znacznego pogorszenia i tak niskiej stopy życiowej ludności tych krajów. Wzrost cen w Egipcie w roku 1948 w porównaniu z rokiem 1949 wyniósł 280 proc., w Iranie — 660%, w Syrii i Libanie 480 proc., w Turcji 350 proc., Iraku około 600 procent.

Raport stwierdza, że w szczególności ciężkiej sytuacji znalazła się ludność Afryki. Jakkolwiek lata powojenne przyniosły Afryce dobre urodzaje, konsumpcja artykułów produkcji rolnej na głowę ludności znacznie malała i jest na najniższym w świecie poziomie. Stan ten tłumaczy się okolicznością, że Anglia, Francja i Belgia wzmożyły wywóz produktów rolnych z afrykańskich kolonii i terytoriów podopiecznych.

Raport ONZ stwierdza, że pierwszy kwartał 1949 roku przyniósł znaczny spadek produkcji przemysłowej we wszystkich krajach Europy z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Odpowiednio do tego nastąpił gwałtowny wzrost bezrobocia w krajach Europy Zachodniej. I tak np. w Finlandii liczba bezrobotnych w I kwartale 1949 roku wzrosła 5,5 razy (w porównaniu z I kw. 1948 r.), w Francji liczba oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła półtora raza, w anglo-amerykańskiej okupacyjnej strefie Niemiec niemal dwukrotnie, we Włoszech bezrobocie osiągnęło

cyfrę 2.182.100 osób. W Holandii bezrobocie wzrosło dwukrotnie, w Norwegii również niemal dwukrotnie, w Szwajcarii prawie trzykrotnie. Produkcja rolna krajów Europy Zachodniej wykazuje w roku 1949 tendencje spadkowe i kraje te odczuwają brak chleba, masła, tłuszczów i innych artykułów produkcji rolnej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Państwo Ludowe nagradza swoich uczonych

Kiedy przegląda się listę osób, którym państwo przyznało po raz pierwszy nagrody naukowe, uderza wielka rozpiętość dziedzin, reprezentowanych przez laureatów. Obok przedstawicieli nauk technicznych, których wyniki posiadają bezpośrednie znaczenie praktyczne, wymienione są nazwiska uczonych-teoretyków.

Wszystkie dziedziny prawdziwej nauki służą człowiekowi, bądź ulepszając jego życie, bądź doskonaląc jego umysł, czy rozszerzając wiedzę o świecie. Polska Ludowa, nagradzając swoich najwybitniejszych uczonych, daje tym samym wyraz szacunku i powagi, jakimi otacza zarówno pracę rąk ludzkich jak i myśli ludzkiej. Jednakowo cenimy i cieszymy się z odkryć biologa, studiującego szczególnie, nie typowe formy życia, jak wyniki prac teoretycznych matematyka, jak wreszcie ważne praktycznie wynalazki technika czy chemika.

Znaczna wysokość przyznanych nagród jest dowodem, iż Państwo Ludowe pragnie stworzyć swoim uczonym jak najlepsze warunki pracy, odsuwać od nich kłopoty materialne, otaczać opieką wyjątkową.

Państwo Ludowe przyjmuje na siebie rolę mecenasa nauki i sztuki, ponieważ na szczycie swych zadań stawia to wszystko, co doskonali i wzbogaca człowieka.

### Polacy z Mandżurii wrócili do kraju



Foto: Jan

„Młodzież polska z Mandżurii powróciła do kraju, aby pracować nad odbudową Ojczyzny, starcy — by dokończyć życia na ojczystej ziemi” — powiedział specjalnemu wysłannikowi PAP Mieczysław Hebda w kilka chwil po przekroczeniu granicy państwa pod Terespołem. Oświadczenie to, złożone przez kierownika transportu Polaków z Mandżurii, najlepiej charakteryzuje nastroje, panujące wśród tamtejszej Polonii, która niemal w całości zgłosiła się do reemigracji. Na zdjęciu dwie reemigrantki — 101-letnia Baranowska i młodzieńca Hebda, urodzona w Mandżurii.

## Pogrzeb polityczny Kuomintangu

WASZYNGTON, 29. 7. — Sekretarz stanu USA Acheson składając w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów oświadczenie na temat programu militarnego Trumana, stwierdził w odpowiedzi na pytanie jednego z członków komisji, że Chiny kuomintangowskie nie zostały objęte tym programem, gdyż pomoc militarna dla Chin kuomintangowskich ze strony USA jest w chwili obecnej niemożliwa. W kołach politycznych stolicy USA oświadczenie Achesona jest zgodnie interpretowane, jako oficjalne potwierdzenie ostatecznej klęski Czang-Kai-Szeka.

## W Łodzi przy ul. Wólczańskiej 171 rozegra się walka o tytuł mistrza trójek murarskich w Polsce

Łódź zajmuje pierwsze miejsce w Polsce w rozwoju racjonalizatorstwa pracy murarskiej.

Kolejne rekordowe wyczyny trójek HADRYSIAKA, LESIEWICZA, WINIARSKIEGO, KUKULEY i SZYM CZAKA wysunęły murarzy łódzkich na czołowe miejsce, przyczyniając się do umasowienia systemu trójkowego.

Obecnie na licznych budowlach w Łodzi i województwie pracuje POND 60 TRÓJEK MURARSKICH. Palmę pierwszeństwa pod względem wydajności pracy dzieli już od 10 dni trójka Romana Szymczaka, która 20 lipca br. w ciągu 8 godzinnego dnia pracy wmurowała 26.736 CEGIEŁ, bijąc tym rekord trójek murarskich w Polsce.

Od kilku dni murarze łódzcy przygotowują się do nowych wyczynów, a mianowicie przewodnicy pracy PPB organizują swego rodzaju zawody najlepszych zespołów o tytuł

mistrza trójek murarskich. Do zawodów tych mają stanąć naj lepsze trójki murarskie w Polsce. Która z nich w jednakowych warunkach pracy wykaże się najlepszą wydajnością — ta zdobędzie tytuł mistrza.

Inicjatywa pracowników łódzkiego oddziału PPB jest dalszym krokiem

naprzód do usprawnienia pracy trójek murarskich i przyniesie niezawodnie nowe poważne sukcesy na odcinku racjonalizacji pracy w budownictwie.

Walka o tytuł mistrza trójek murarskich ma się rozegrać w Łodzi na budowie gmachu szkolnego przy ul. Wólczańskiej 171/173. (jb)

## Likwidują „most powietrzny“

BERLIN, 29. 7. — Ogłoszony tu w piątek 29 lipca oficjalny komunikat anglo-amerykański donosi, że władze zachodnie w Niemczech postanowiły znieść stopniowo most powietrzny nad Berlinem począwszy od 1 sierpnia br.

## Co dzień niesie...

WYDAJE CÓRECZKĘ ZA MAZ...

Berlin, 29. 7. — Jak donosi agencja ADN, w bliskiej przyszłości odbędzie się w Osterwaldzie uroczystość zaślubin córki brytyjskiego gubernatora w Niemczech gen. Robertsona. Na uroczystość tę przybył ma z Anglii około 400 osób, dla których już zarezerwowano miejsca. Agencja stwierdza, że wszystkie wydatki związane z uroczystościami pokryte będą z funduszy okupacyjnych.

SZACHY Z PORCELANY

Wałbrzych, 29. 7. — Państwowa fabryka porcelany „Krzysztof” w Wałbrzychu, rozpoczęła produkcję porcelanowych figur szachowych. Do produkcji wykorzy

stuje się odpadki surowej masy porcelanowej.

Projekt produkcji figurki opracował mistrz modelarni fabrycznej Jerzy Steckiewicz

BOMBA POLITYCZNA I SZANTAŻ ATOMOWY

Waszyngton, 29. 7. — Przewodniczący parlamentarnej Komisji kontroli atomowej — senator Mc Mahon zakomunikował, iż rząd USA zamierza przeprowadzić z przedstawicielami Anglii i Kanady wstępne rozmowy, w kwestiach dotyczących energii atomowej z tym jednak, iż nie godzi się na zawarcie jakiegokolwiek porozumienia lub na zmianę istniejących porozumień dopóki nie oświadczy całego zagadnienia z komisją Kongresu.

dawno Anglia i Kanada zażądały wydania im amerykańskich tajemnic, dotyczących produkcji bomby atomowej, wysuwając w ich sporze jako argument fakt, iż dysponują one znaczną częścią istniejącego zapasu uranu.

BERNARD SHAW O STALINIE I BEVINIE

Łódź, 29. 7. — W liście skierowanym do Konni Zilliacusa, wykluczonego na początku br. z brytyjskiej Partii Pracy, George Bernard Shaw stwierdza, że „Stalin jest główną ostoją pokoju światowego”. Mówiąc o brytyjskim ministrze spraw zagranicznych, Bevinie, słynny pisarz określa go, jako człowieka odpowiedzialnego za „bez sensowne szczytowanie wojennej”.



Foto St. Malarski i J. Brzozowski

W wejściu łtek (fot. u góry), a wewnątrz—morze głów (fot. u dołu). Wystawa w Helenowie cieszy się rekordowym wprost powodzeniem. A zwiedzić ją można jeszcze tylko dziś i jutro.

# RAPORT ONZ

## O sytuacji gospodarczej świata

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Raport ONZ podkreśla dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w pierwszym kwartale br. w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

W pierwszym kwartale br. ZSRR przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidziany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport ONZ przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

Deficyt handlu krajów Europy zachodniej ze Stanami Zjednoczonymi wyniósł w roku 1948 3247 milionów dolarów. Celem

pokrycia tego deficytu większość krajów ucieka się do zaciągania pożyczek w tychże USA i likwiduje swe rezerwy złota.

W roku 1948 zauważyć się dały tendencje do rozszerzenia wymia-

ny handlowej między krajami Europy Zachodniej a ZSRR i krajami Europy Wschodniej. Ceny zwłaszcza węgla i zboża są w ZSRR i krajach Europy Wschodniej niższe, aniżeli amerykańskie. Raport przytacza dane, świadczące o pogłębianiu się przeciwnieństw anglo - amerykańskich.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej USA wzmogły eksport kapitału do krajów Ameryki Łacińskiej, do Azji, do krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu oraz do Afryki, wypierając zewsząd kapitał angielski.

Pożyczki i subsydia, udzielone przez USA państwom obcym oraz bezpośrednie inwestycje monopolu amerykańskiego w państwach obcych wyniosły w roku 1948 6693 milionów dolarów, podczas gdy monopol angielski zdołał w ciągu dwóch lat tj. w 1947 i 1948 zainwestować zaledwie 20 milionów dolarów w przemysł naftowy krajów kolonialnych i półkolonialnych.

Dane raportu wykazują, że monopol amerykański wypiera Anglię ze światowych rynków żywności i to nawet w takich krajach, jak Nowa Zelandia, Kanada i Afryka, nie mówiąc już oczywiście o krajach Ameryki Łacińskiej.

## U naszych przyjaciół

### TARGI FUTRZANE

W Leningradzie otwarto 25. bm. trzecie po wojnie Międzynarodowe Targi Futrzane. Udział w targach bierze około 80 firm z całego świata, m. in. ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Szwajcarii, Francji, Szwecji, Finlandii, Czechosłowacji i Włoch.

### FITOPATOLOGOWIE OBRADUJĄ

Fitopatologia jest nauką o chorobach roślin. Przed kilkoma dniami przedstawiciele tej gałęzi wiedzy ze Związku Radzieckiego, Bułgarii, Polski, Czechosłowacji i Węgier przybyli na swój międzynarodowy kongres do Bukaresztu. Fitopatologów polskich reprezentują: prof. Węgorzek z Uniwersytetu Lubelskiego i inż. Fink. Otwarcia kongresu dokonał rumuński minister rolnictwa Ion Vinte.

### NAFTA I CHROM W ALBANI

Jednym z głównych bogactw naturalnych Albanii jest ropa naftowa i chrom. Dwuletni plan rozbudowy gospodarczej przewiduje znaczny wzrost wydobycia tych surowców. Osiągnięto już w tej dziedzinie poważne wyniki. Za pierwsze półrocze br. wykonano w 102,7 proc. plan wydobycia ropy naftowej i w 152 proc. plan wydobycia chromu. Z końcem planu dwuletniego wydobycie ropy zwiększy się o dalsze 159 proc.

### ELEKTRYFIKACJA RUMUNII

Rząd rumuński przystąpił do energicznej akcji mającej na celu pełne zelektryfikowanie kraju. Powołano do życia Centralną Radę Energetyczną, której podlegają elektrownie i przemysł elektrotechniczny. Eksploatacja dotychczas niewykorzystywanej energii wodnej da Rumunii wiele milionów kw. energii elektrycznej. W Bukareszcie rozpoczęto budowę fabryki liczników elektrycznych, materiałów izolacyjnych i żarówek. Rozbudowuje się też fabryki transformatorów i motorów elektrycznych „Dynamo”.

### Festiwale filmowe w Czechosłowacji

W sobotę, dnia 23 lipca nastąpiło w Mariańskich Łaźniach otwarcie IV Międzynarodowego Festiwalu Filmowego, który trwać będzie do 7 sierpnia.

29 filmów długometrażowych 13 państw oraz kilkadziesiąt filmów krótkometrażowych i rysunkowych będzie wyświetlanych w czasie Festiwalu. Ustalono 19 międzynarodowych nagród, które przyznane zostaną najlepszym obrazom.

Z polskich filmów ukażą się na tegorocznym Festiwalu w Mariańskich Łaźniach „Skarb”, „Za nami pójdą inni” oraz krótkometrażówki „Młoda wieś” i „Ratujcie nasze zdrowie”.

W dniach 15—21 sierpnia odbędzie się w Pilźnie Międzynarodowy Festiwal Filmowy, na którym wyświetlony zostanie film polski „Za nami pójdą inni”. Drugi Międzynarodowy Festiwal Filmowy dla pracujących w Gottwaldowie na Morawach zapowiadany jest w terminie 13—21 sierpnia.

niemieckim przemówienie do mieszkańców Berlina. Jest rzeczą wielce znamieną, że na zebraniu publicznym, na którym przez radio słuchało orędzie papieża, skierowanego do mieszkańców Berlina, wygłosił przemówienie znany hitlerowiec, propagujący hasła rewanżu, Dofivat, który powtórzył znane argumenty podżegaczy wojennych.

Organ niemieckiej Rady Ludowej „Deutschland Stimme” pisze, że decyzja Watykanu wywołała oburzenie całego cywilizowanego świata. Należy przypomnieć, że ani Hitler, ani Goebbels, ani monsignore Tiso, nie zostali ekskomunikowani! Nie ulega wątpliwości — podkreśla cytowane pismo — że decyzja Watykanu nie ma na celu spraw religijnych, lecz zwykłe, materialne podbudki, które spowodowały uchwałę o groźbie ekskomunikacji.

Niemieckie dzienniki postępowe zwracają uwagę na to, że wysoki komisarz amerykański Mac Cloy złożył wizytę kardynałowi von Preysingowi.

## Prasa niemiecka o decyzji Watykanu w sprawie ekskomunikacji

BERLIN, 29. 7. (PAP). Reakcyjne dzienniki niemieckie, propagujące hasła rewizjonistyczne, w dalszym ciągu zamieszczają artykuły, zawierające entuzjastyczną aprobatę decyzji Watykanu w sprawie ekskomunikacji członków i sympatyków partii komunistycznych i robotniczych. Autorzy artykułów nie ukrywają wcale, że decyzja Watykanu ma niewątpliwie charakter polityczny. Dzienniki donoszą, że kler katolicki otrzymał instrukcje w sprawie wykorzystania decyzji Watykanu w okresie kampanii wyborczej, która się rozpoczęła w Niemczech zachodnich. Księża katolicki otrzymali zlecenie czynnego udziału w akcji propagandowej przed wyborami, wy-

znaczonymi na 14 sierpnia br., przy czym hasła propagandowe mają oni czerpać z decyzji Watykanu, skierowanej przeciwko ruchowi postępowemu.

Niemiecka prasa postępową potępia w ostrych słowach uchwałę Watykanu. Organ SED „Neues Deutschland” w artykule pt. „Taniec dookoła złotego cielca” przypomina że przedstawicielem USA przy Watykanie jest Myron Taylor, który jest związany z największym trustem stalowym Stanów Zjednoczonych „Steel Corporation” oraz z „First National Bank” w Nowym Jorku. Taylor jest również rzecznikiem interesów dynastii Morgana. Nie ulega wątpliwości, że Waszyngton za pośrednictwem Taylora inspirował uchwałę Watykanu. Dowodzi tego okoliczność że Taylor bawił niedawno w Berlinie, gdzie prowadził poufne rozmowy z kardynałem von Preysingem. W kilka dni później papież postanowił wygłosić w języku

## Gwałtowne kłótnie w „rodzinie marshallowskiej”

PARYŻ, 29. 7. W Paryżu rozpoczęły się obrady przedstawicieli krajów marshallowskich w sprawie wysuniętego przez rząd brytyjski żądania zwiększenia przydziału dolarów dla Wielkiej Brytanii. Żądanie to ujawniło dalsze poważne sprzeczności między krajami marshallowskimi. Przedstawiciele Francji, Włoch, Belgii i Holandii wypowiadają się stanowczo przeciwko uwzględnieniu prośby rządu brytyjskiego i wysuwają następujące argumenty:

1) Żądanie Wielkiej Brytanii może pociągnąć za sobą ujemne dla organizacji marshallowskiej skutki. Zostało ono bowiem wysunięte w momencie, gdy Kongres amerykański zmierza do redukcji funduszy marshallowskich. Wielu uczestników konferencji podkreśla, że wśród członków Kongresu panuje brak wiary w skuteczność planu Marshalla. W tej sytuacji żądanie brytyjskie spowoduje jedynie wzrost opozycji przeciwko planowi Marshalla.

2) Delegaci Francji, Włoch i innych krajów marshallowskich uważają, że uwzględnienie żądania Wielkiej Brytanii nastąpiłoby ich kosztem.

„Combat” uważa, że kryzys tzw. Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej przekształcił się w ogólny kryzys planu Marshalla. Senat USA nie tylko zmniejszył kredyty marshallowskie, ale postanowił również, że półtora miliarda dolarów ma być obróconych na zakup amerykańskich produktów rolniczych, których USA nie są w stanie zbyć w inny sposób. Decyzja ta — pisze „Combat” — stawia pod znakiem zapytania cele, jakie wytknęła sobie na początku plan Marshalla. Jak wiadomo bowiem — dodaje autor — „pomoc amerykańska miała służyć wzmoczeniu środ-

ków produkcji krajów marshallowskich.

Dziennik przypuszcza, że obrady krajów marshallowskich w Paryżu zakończą się fiaskiem. Również „Aurore” i „Epoque” liczą się z niepowodzeniem obecnej konferencji.

## Jak pracuje młodzież polska w Czechosłowacji

W swoim czasie pisaliśmy o młodych chłopcach polskich, którzy pracują i uczą się fachu w zakładach przemysłowych w Gottwaldowie. Zorganizowali oni koło Związku Młodzieży Polskiej i obecnie możemy podzielić się z czytelnikami wiadomościami o nowych sukcesach ZMP w Gottwaldowie.

Współpracują oni ściśle z Czechosłowackim Związkiem Młodzieży i wraz z nim wzięli udział w akcji na cześć Kongresu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, pracując 365 godzin w dobrowolnych brygadach pracy i organizując trzy zespoły współzawodnictwa pracy, tzw. uderki. Już w pierwszym tygodniu zespół im. W. Piłsudskiego wykonał 129,3 proc. normy, zespół im. J. Krasickiego 127,9 proc. normy i zespół im. gen. Świerczewskiego 124 proc. normy. W dalszym wyścigu zwyciężył zespół im. J. Krasickiego osią-

gając 161,6 proc. normy. We współzawodnictwie indywidualnym największy wynik osiągnął młody ZMP — Wacław Dziuba: 174 proc. normy.

Niezależnie od pracy zawodowej koło ZMP w Gottwaldowie poświęca wiele uwagi nauce. Dzięki wyjątkowej pracy samokształceniowej obniżono procent „repetujących” uczni z 25 na 7. Zorganizowano trzy kursy marksistowskie i bibliotekę z książkami polskich, których znaczną część otrzymano z Konsulatu Polskiego w Ostrawie. Trzej młodzi chłopcy interesujący się dziennikarstwem zostali skierowani na kursy dla robotniczych korespondentów gazet.

Drugie koło ZMP pracuje już w miejscowości Partyzanek na Słowacji. Założyli je wśród przebywających tam na praktyce zawodowej polskich chłopców, ZMP z Gottwaldowa. (zs)

## Komitet do prac nad historią Zw. Zawodowych

Na posiedzeniu, wyłoniono z inicjatywy Centralnej Rady Zw. Zaw. w porozumieniu z Wydziałem Historii KC PZPR, komitetu organizacyjnego do prac nad historią polskiego ruchu związkowego — wyłoniono stały komitet w następującym składzie: prof. Moszczeńska z ramienia Polskiego Towarzystwa Historycznego jako przewodniczący Komitetu, kierownik Studium Historycznego CRZZ — Kustyk jako sekretarz oraz przedstawicielka KC PZPR — Kamińska, prezes Zw. Archiwistów i Bibliotekarzy — Stebelski i dyrektor Spółdzielni Wyd. Książka i Wiedza — red. Werfel jako członkowie. Powołano poza tym trzy komisje: bibliograficzną, archiwalną i dokumentacyjną. (zs)

## WYDOBYCIE WĘGLA

1945 - 27.366.056  
1946 - 47.289.549  
1947 - 59.130.337  
1948 - 70.259.712  
1949 - 35.944.669

WYDOBYCIE WĘGLA / W TONACH

WALBRZYCH, BYTOM, KATOWICE, MYSŁOWICE

Wydzieramy ziemię z roku na rok coraz więcej „czarnych diamentów”

## CZAS ODNOWIĆ LOS

DO IV KLASY 56 LOTERII

Termin 3 sierpnia. Po tym dniu kolektor ma prawo nie odnowiony los sprzedać innemu nabywcy. Rozegranych będzie 5 głównych wygranych: jedna 3.000.000.— zł i cztery po 1.000.000.— zł. (k 1323)

## Na większą skalę będziemy uprawiali kukurydzę

Niedawno odbyła się w Warszawie, w Radzie Naukowej przy Min. Rol. i Ref. Rolnych, konferencja poświęcona zagadnieniom uprawy kukurydzy w Polsce. W konferencji tej obok przedstawicieli nauki rolniczej i Ministerstwa Rol. i Ref. Rol. wzięli też udział zaproszeni chłopcy, którzy w swych gospodarstwach uprawiają kukurydzę i prowadzą nad nią prace doświadczalne.

Tak np. Paweł Kołtuń ze wsi Woławce w Lubelszczyźnie prowadzi już od kilku lat doświadczenia nad uprawą kukurydzy. W swym gospodarstwie zdołał on zaaklimatyzować odmianę kukurydzy — końskiej zęb, której dotychczas u nas nie uprawiano.

Wyniki doświadczeń chłopów i prac prowadzonych w zakładach doświadczalnych Min. Rol. i Ref. Rol. wykazały, że kukurydzę można uprawiać nie tylko w południowej części kraju, ale także na pozostałych jego obszarach.

Ze względu na duże znaczenie gospodarce kukurydzy, która posiada wielkie wartości odżywcze, zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt hodowlanych — postanowiono wykorzystać te doświadczenia i upowszechnić jej uprawę.

Już w przyszłym roku znacznie zostanie rozszerzony obszar uprawy kukurydzy, która zostanie też włączona w ogólnopństwowy plan zasiewów. (zs)

## Powiat piotrkowski nagrodzony

W wyniku konkursu na największe zalesienie nieużytków i słabych gruntów rolnych, stanowiących własność chłopską, ogłoszonego przez Główny Komitet „Dnia Lasu” przy Min. Leśnictwa, w województwie łódzkim nagrodzony został powiat piotrkowski.

Nagroda w wysokości 100 tys. zł została przekazana Wydziałowi Powiatowemu, który według uznania rozdzieli ją między najlepsze gromady, wyróżnionych chłopów, lub przeznaczy na zalesienie powiatu.

RUTA Ul. Targowej Astma

Papierosy Tytoni Proszek Herbata

Zakłady Przem. Chemicz. Farmaceut. RUTA W-wa XII Różana 9

W dniu 28 lipca 1949 roku zmarł, przeżywszy lat 74

S. + P.

**LEONARD KAPCZYŃSKI**

OBYWATEL m. ŁODZI, PRACOWNIK P. Z. P. B. Nr 2.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w sobotę, dnia 30 bm., o godzinie 14 z domu żałoby przy ul. Zgierskiej 24 na Stary Cmentarz Katolicki, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ZONA i SYNOWIE.

# STREFA RADOŚCI

List do Redakcji

Piszą nam z Czaplinka

Uczniowie Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi spędzający ferie wakacyjne na kolonii szkolnej w piastowskiej ziemi pomorskiej przesyłają pozdrowienia i wyrazy pamięci swoim Rodzicom, rodzeństwu i kolegom.

Donosimy Wam, Drody nasi, że nie tracimy czasu na nieproduktywne próżniactwo, lecz wypełniamy go pracą społeczną, nauką i wypoczynkiem. Doprowadziliśmy do porządku zapuszczoną plażę w Czaplince, przygotowaliśmy do użytku tutejsze boisko, wyznacziliśmy miejsca kąpielowe w jeziorze Drawskim dla siebie i dla młodszych kolegów z sąsiednich obozów, zelektryfikowaliśmy budynek wyznaczony nam przez władze do zamieszkania.

Nie zaniebujemy także nauki i czytelnictwa i po kilka godzin w tygodniu poświęcamy na pracę umysłową nad tymi przedmiotami, które sprawiły nam największą trudność w szkole i pod tym względem korzystamy z pomocy naszych profesorów i starszych kolegów.

Zorganizowaliśmy tu obchód święta 22 lipca. W udekorowanym przez nas Czaplince odbył się capstrzyk, a na boisku zawody sportowe i akademii, wieczorem zaś zabawa w domu ludowym. W tym wszystkim braliśmy żywy udział.

Prócz tego plażujemy, kąpiemy się i żeglujemy pod opieką wychowawców.

Mamy świadomość, że rozsądne wykorzystanie czasu dwumiesięcznych wakacji odpręży nas i usprawni do jeszcze sumienniejszego spełniania obowiązków, które czekają nas w najbliższym roku szkolnym.

Wasi synowie, bracia i koledzy z PSTP

\*\*\*

Serdeczne Pozdrowienia dla Redakcji, Rodziców i wszystkich Czytelników „Dziennika Łódzkiego” posyłają harczerze Hufca Łódź-Bałuty z obozu „Rybaków” w Barlinku k. Szczecina.

Mielnik Z., Nowaczyk M., Szyszkiwicz Z.

Od Redakcji: Młodym „rybakom” za pozdrowienia imieniem własnym i Czytelników „Dziennika Łódzkiego” serdecznie dziękujemy.

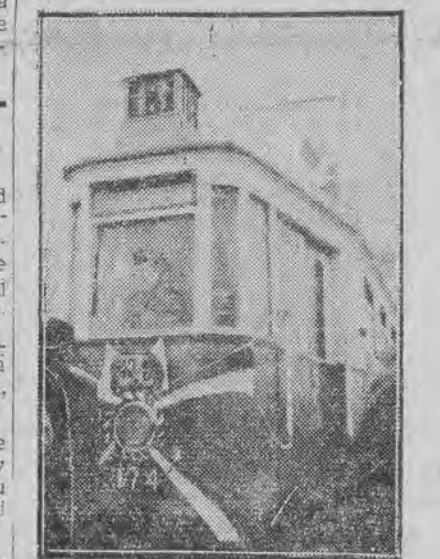


Foto „Dziennik Łódzki”  
Pierwszy tramwaj na przedłużonej linii na ul. Łagiewnickiej.

ry po raz pierwszy ujawnił swoje walory promieniujące z gotyckiej absydy, nawy renesansowej kaplicy, przysadzistej kampanilli uwieńczonej klasyczną Aignerowską górną.

Mamy przed sobą jakby przekroje nawarstwień budownictwa Starej Warszawy — gotyk, renesans i barok kościoła św. Anny, barok małopolskiego rzędu kamieniczek staro-miejskich i odsłonięty wdzięk rokokowej, rycerskiej epoki, promieniującej z wydobytego na światło dzieńne „Palacu pod Błachą”, który jest zaledwie aneksem masywu królewskiego Zamku, jakby preludium tej symfonii, która zachwyca serce nasze za lat pięć, gdy zamek dzięki woli naszego Rządu, pracy i ofiarności Narodu powstanie z gruzów. Wszystko na co patrzymy z wspomnianego wyżej punktu jest tylko odcieniem Zamku, związanego z nim logiką architektury.

W widzianym przekroju stylów dawnych epok brak jednego warszawskiego motywu. Jest nim klasycyzm Antoniego Corazziego, który swym florenckim duchem i smakiem ukształtował centrum Warszawy.

Po nasyceniu oczu pięknem Placu Zamkowego, dostrzegamy na dole nowe dzwido, jest nim marmencki rynek, zamieniony we wzorowe osie dla robotnicze. Stoją tu w zieleni i słońcu charakterystyczne dla swej epoki, dwupiętrowe kamieniczki, wyzwolone z dawnej ciemności, zaduchu i ciasnoty.

Rynek z pomnikiem „Przekupki”

## Klient ma głos

Konferencję z kupującymi urzędą PDT

Nawiązanie łączności pomiędzy sprzedawcą i zaopatrzeniowcem, a klientem od dawna było troską kierownictwa PDT w Łodzi. Bezpośredni kontakt bowiem kupujących z „ludźmi zza lady” może wyjść obydwu stronom tylko na korzyść.

Jak wskazuje doświadczenie stołecznych Państw. Domów Towarowych, zebrania z klientami ułatwiają ogromnie pracę obsługi poszcze-

gólnych działów sprzedaży oraz przyczyniają się do zaspokojenia potrzeb szerokiej mas ludności.

Wychodząc z tego założenia, kierownictwo PDT w Łodzi postanowiło zwołać na dzień 2 sierpnia br. pierwszą konferencję z klientami. Na zebraniu, które odbędzie się przy ul. Piotrkowskiej 62 o godz. 18.45 każdy będzie mógł się wypowiedzieć na temat zaopatrzenia, obsługi, cen itp. Wszystkie uwagi i życzenia klientów PDT zostaną tam obszernie omówione i w razie możliwości — uwzględnione. (P)

## Wyjaśnienie

W związku z notatką „Burza nad Łodzią”, zamieszczoną w „Dzienniku Łódzkim”, dn. 18.7. 1949 r. prosimy w imię prawdy o dokonanie sprostowania, wiadomości dotyczącej akcji przeciwpożarowej w Guzewie.

Akcje zwalczania pożaru u rolnika Madeja Feliksa przeprowadziła Ochotnicza Straż Pożarna z Guzewa, z pomocą OSP z Prawdy.

Wspomniane w notatce straże ze Rzgowa i oddział z Łodzi przybyły na miejsce po zlikwidowaniu pożaru i żadnego czynnego udziału w akcji gaszenia pożaru nie wzięły.

Za Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Guzewie

(→) Jurek Piotr



Foto API  
Moment przecięcia wstęgi u wlotu do tunelu przez Prezydenta R. P. Bolesława Bierutę

W Rawennie znajduje się zaciszny plac, na którym blisko grobowca Dantego mieszczą się muzeum i siedziby instytucji, zajmujących się badaniem i rozpowszechnianiem dzieł wielkiego poety. Miejsce to nazwano „Żona dantesca” i strefa milczenia, obowiązującego przechodniów i zwiedzających.

Tę strefę milczenia przypominałem sobie, gdy po zejściu w dół ulicą Bednarską znalazłem się na zamierzonym ongiś, brudnym, jakby prowincjonalnym rynku marienstackim. Tuż, obok ulicy Bednarskiej, która do XIX wieku nosiła miano „Gnojowej” a o której kronikarz Warszawy wspomina, iż w 1899 ulica Gnojowa na uroczystość Bożego Ciała po raz pierwszy została sprzątnięta „zobaczyłem trasę W-Z”. Dotychczas podziwiałem tempo budowy, ofiarności narodu i entuzjazm robotników, lecz odnosiłem się sceptycznie do spraw rozwiązania węzła gordyjskiego, jakim jest spłot problemów zabytkowych z potrzebami nowoczesnej urbanistyki.

Przedemną odsłonił się obraz nowej, odrodzonej z gruzów Warszawy. Ogarnęło mnie wzruszenie. Czuję, iż znalazłem się w magicznym kręgu podziwu i zachwytu. Wspiałem się szybko wyżej na skarpe, obejmującą łagodnymi wyniosłościami teren czerwone mury kościoła św. Anny.

Przedemną roztoczyła swe piękno nowa panorama Warszawy, nie ta z okresu Gnojowej Góry i ulicy, ani ta wysłodziła przez Canaletta malującego Warszawę, a myślącego o zaułkach Wenecji, lecz nowa — oczyszczona ogniem pożogi wojennej, triumfalnie wyłaniająca się z gruzów nowym ładem architektonicznym, wydobyty z starej, wysublimowanej przez artystów formy.

Widok na plac Zamkowy zniewala nieoczekiwanym pięknem, odsłaniającym dawne zamglone i niekształcone kształty, przyduszone niezdarnością dawnego wioduktu Panzera.

Wzrok zatrzymuje się najpierw na

tajemniczej, ciemnej plamie tunelu otworu i podnosi się ku zjawiskowo-teatralnej dekoracji rzędu pastelowych staromiejskich kamieniczek, sławnych Imci Panów Rösslerów, Johnów i przystrojonej fiuternie, w rokokową ornamentykę kamienicy Prażmowskich. Szukamy na tej scenie jakiegoś niezbędnego herosa i odnajdujemy go w prawych kulisach. Jest nim Zygmuntowska Kolumna wznosząca się majestatycznie na tle błękitnego, lipcowego nieba.

Po chwili namysłu zdaje sobie sprawę, iż otwór tunelu nie może być piedestałem monumentu; sprzeciwiało by się to elementarnym zasadom statyki optycznej. Królewska statua stoi we właściwym miejscu na osi Krakowskiego Przedmieścia, jakby dokonywała prześlądu pokoleń. Najpiękniejszym architektonicznym akcentem, widzianym z romantycznej drożki na skarpe jest czerwona bryła kościoła św. Anny, któ-

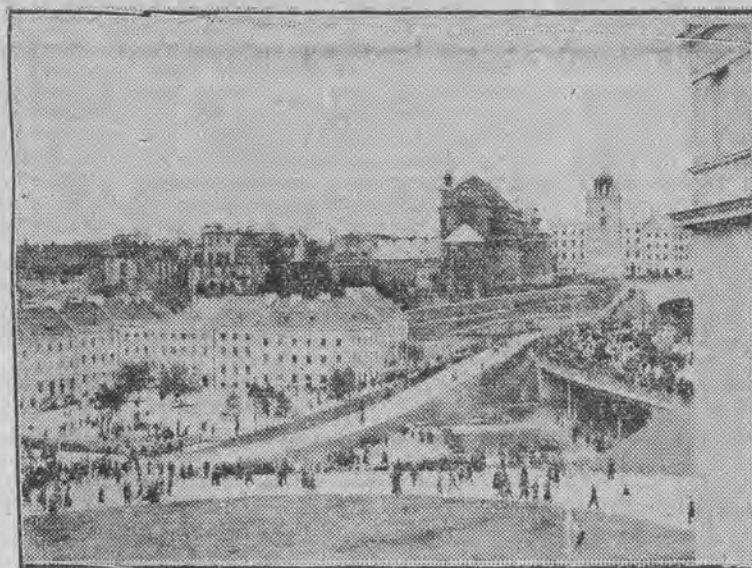


Foto API  
Władukt Trasy W-Z i osiedle Mariensztackie z lotu ptaka

Prof. dr. Emil Paluch przyjmuje mnie w swym gabinecie w Państwowym Zakładzie Higieny, gdzie jest kierownikiem Sekcji Higieny Pracy.

— Dzień 22 lipca, dzień Święta Odrodzenia — oświadcza na wstępie profesor — był dla mnie i moich współpracowników szczególnie uroczysty i radosny, gdyż w tym dniu nastąpiło zakończenie jednego z etapów naszych prac, mianowicie otwarcie Polikliniki Chorób Zawodowych. Jest to pierwsza w Polsce tego rodzaju klinika — podkreśla profesor, a w głosie jego brzmi lekki odcień dumy z dokonanego dzieła. Nie spodziewałem się, że jednocześnie dzień ten przyniesie mi osobliście tak wielką satysfakcję, jak wyróżnienie moich prac w postaci nagrody państwowej.

— Czy pan profesor nie zechciałby udzielić pewnych szczegółów o tych właśnie pracach?

— Moją specjalnością, jak pan wie, jest medycyna pracy, higiena pracy. W tym zakresie pracuję już od około dwudziestu lat. Najbardziej niebezpieczny w wyniku jest jednak mój pobyt w Łodzi, mimo że osiedliłem się tu dopiero w 1945 roku.

Mało kto zdaje sobie sprawę, jak fatalne pod względem zdrowotnym warunki panowały w przemyśle łódzkim przed wojną, a pogorszyły się jeszcze podczas rabunkowej gospodarki władz okupacyjnych. Była to, jeśli idzie o zdrowie polskiego ro-

botnika, gospodarka szczególnie rabunkowa.

Zagadnienie chorób zawodowych nie było u nas w Polsce ani doceniane, ani dostatecznie znane lekarzom. Nic też dziwnego, że mieliśmy wypadki, kiedy chorych robotników leczono tygodniami... bez rezultatu. Rezultatu być nie mogło, bo przyczyna leżała nie wewnątrz organizmu, a na zewnątrz, w warunkach pracy.

Typowe choroby zawodowe — to zatrucia gazami w fabrykach chemicznych, rozmaite rodzaje pylic, powstających przez osadzanie się w płucach pyłu: bawełnianego, azbestowego, krzemionkowego. W Łodzi wykryliśmy szereg przypadków choroby, zwanej azbesticą płuc, w Polsce dotychczas nieznaną, a w ogóle stwierdzonej dopiero w 1937 r.

Zarówno zatrucia jak i pylice powstają z wolna, nieznacznie, na skutek długotrwałego przebywania w powietrzu o zbyt wielkim natężeniu szkodliwych dla organizmu gazów lub pyłu.

Badania przez nas przeprowadzone wykazały, że w niektórych za-



Prof. dr. E. Paluch

kładach lub oddziałach pracy stopień zapylenia 20—30-krotnie przekraczał dopuszczalne normy. W fa-

bryce azbestu np. pomiary wykazały poza „wilkiem” 5.639 mil. pyłów w metrze sześciennym, gdy dopuszczalne zapylenie wynosi 180 mil. na m. sześć.

— A co na to dyrekcje fabryk i Rady Zakładowe?

— Muszę stwierdzić, iż nie szczędzą wysiłków i kosztów, aby warunki pracy polepszyć. Ostatnio np. w fabryce azbestu jako Czyn Pierwsze majową wybudowano w grzeblarni nową wentylację, co wybitnie poprawiło warunki higieniczne. To samo jest i w innych fabrykach, w których przeprowadzałem badania.

Prof. Paluch pokazuje zestawienia cyfrowe, szereg swoich publikacji i ściśle naukowych i popularyzacyjnych naukowych. Profesor jest bowiem zdania, iż teoria i praktyka powinny się ściśle łączyć. Prof. Paluch jest członkiem — korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem różnych fachowych towarzystw naukowych, m. in. Łódzkiego Tow. Naukowego, a także członkiem Międzynarodowego Komitetu Higieny Pracy.

Ostatnio „na warsztacie” nauk

wym profesora znajdują się dwa za gadnienia: badania nad stanem zdrowia ludności robotniczej w Polsce i badania nad dożywianiem dzieci mlekiem.

Badania nad stanem zdrowia ludności pracującej są już ukończone i opracowanie wyników jest w druku.

Prof. Paluch przeprowadzał je na włóknarzach, urzędnikach, rolnikach itp. dwukrotnie masowo: w r. 1946 i w 1948. Rezultat — okazało się, że w ciągu ostatnich 3 lat stan zdrowia np. włóknarzy mężczyzn podniósł się o 20 proc., kobiet — o 15 proc.

Badania nad dożywianiem dzieci mlekiem są w toku, już obecnie jednak wynika z nich, iż mleko jest świetnym uzupełniaczem niedoborów w odżywianiu.

Kończymy rozmowę. Oglądam jeszcze szereg urządzeń i aparatów: „żelazne płuca”, które ratują ludzi, nie mogących oddychać, przyrządy do badania zawartości pyłu w powietrzu; przypatruję się benedyktyńskiej pracy asystentów, którzy pod mikroskopem liczą każdy pyłek, oglądam różne typy masek przeciwpyłowych i przyrządy do określenia zawartości różnych gazów w powietrzu.

Gdy już żegnamy się, prof. Paluch z dobitnym uśmiechem przypomina: walka o zdrowie ludzi pracy, to nie tylko dbałość o zdrowie mieszkania, to w równym stopniu dbałość o higieniczne warunki pracy

Na kolarski obóz szkoleniowo-konkurencyjny przyjechała do Szczecina grupa kolarzy: w skład której wchodzi: Napierała, Siemiński, Wójcik, Wrzesiński, Czyż, Leskiewicz, Nowoczek i Wyględa.

Spodziewany jest również przyjazd dalszych reprezentantów. Zawodnicy rozpoczęli już pierwsze treningi na szosie i torze kolarskim. W tej chwili na obozie kolarskim w Szczecinie znajduje się 25 zawodników.

7 sierpnia odbędzie się w Szczecinie mistrzostwo Polski na torze.

# 25-lecie lekkoatletyki łódzkiej

## Dziś mistrzostwa Polski pań



25 lat pracy lekkoatletyki łódzkiej. Niezłomnie pamięć ciśnie się pod pióro. Nazwiska, wydarzenia, wyniki i ostateczna realna świadomość tego co się dokonało.

Nie będziemy bilansować 25-letniej pracy, ale zastanówmy się nad właściwą istotą lekkoatletyki, zwłaszcza, że w dniu dzisiejszym rozpoczynają się mistrzostwa lekkoatletyczne Polski pań.

Jakoś tak się układało dotychczas, że lekkoatletyka w Łodzi nie potrafiła zdobyć tej popularności, co piłka nożna, boks lub kolarstwo, a mimo to o Łodzi słyszało się wiele. W dużej mierze jest to zasługa Jadwigi Wajsówny. Zawodniczka ta startując nie mała na wszystkich stadionach Europy i w Ameryce zapisała się złotymi zgłoskami w sporcie polskim. Nie trzeba również zapominać o tym, że i druga wybitna przed wojną zawodniczka Marysia Kwaśniewska rekrutowała się z szeregów łódzkiej młodzieży.

Jeżeli chodzi więc o sport kobiecy, Łódź rzeczywiście miała bardzo dobry zespół zawodniczek. Wymienić trzeba nazwiska takie, jak: Nowakowa i Głazewska, a potem już w okresie powojennym zaczęły na czoło wybijać się młodsze zawodniczki: Moderówna i Słomczewska.

W każdym bądź razie lekkoatletyki Łodzi do niedawna zaliczały się do elity. W dwóch ostatnich latach jakoś nie bardzo powodziło się naszym zawodniczkom, ale w każdym bądź razie tak Wajsówna jak też i Nowakowa startowały w zeszłym roku na stadionie olimpijskim.

Sport lekkoatletyczny Łodzi dotychczas opierał się raczej na jednostkach i to jednostkach o wybitnej indywidualności. Dzięki akcji umasowienia sportu, dzięki organizowaniu popularnych imprez, jak chociażby ostatnio Biegi Narodowe — udało się wciągnąć do tego sportu liczną młodzież. To jest ważne i to jest najcenniejsze bodaj osiągnięcie.

Lekkoatletyka łódzka złapała jak gdyby drugi oddech i teraz ma szeroką perspektywę rozwoju. W dużej mierze wiemy, że dalszy jej rozwój uzależniony jest ściśle od pracy organizatorów. Pamiętamy, że w zeszłym roku nastąpiło poważne przesilenie w związku okręgowym, ale teraz, skoro w łonie zarządu ŁOZLA podjęto myśl zorganizowania jubileuszu 25-lecia, to chyba jest to do-

stateczną gwarancją na przyszłość, że popełniane błędy więcej się nie powtórzą i że lekkoatletyka w Łodzi i w okręgu łódzkim będzie mogła normalnie rozwijać się ku chwale sportu polskiego.

Wróćmy jednak do dzisiejszych mistrzostw.

Cieszymy się bardzo, że PZLA zdecydował powierzyć Łodzi organizację tej tak ważnej imprezy. Jesteśmy przekonani, że mimo tego, iż obecnie Łódź jest nieco wyludniona wskutek urlopów i wczasów — to jednak na boisku przy Al. Unii zbieć się będą tłumy widzów.

Walka w poszczególnych konkurencjach zapowiada się bardzo interesująco, bo poziom jest wyrównany. Trudno jest doprawdy przewidzieć, które z zawodniczek zajmowa-

będą miejsca na zaszczytnym podium.

Do mistrzostw zgłosiły się wszystkie najlepsze lekkoatletki z całej Polski. Nie zabraknie na starcie chyba ani jednej z zawodniczek, która ma coś do powiedzenia w swojej specjalności.

Na tym miejscu, składając gratulacje jubileuszowe ŁOZLA, życzymy jednocześnie zawodniczkom osiągnięcia jak najlepszych wyników na bieżni, skoczni i rzutni.

Czekamy na wyniki. (n)

### Program mistrzostw lekkoatletycznych pań

Program mistrzostw lekkoatletycznych Polski pań przedstawia się następująco:

Sobota godz. 9. Zawody eliminacyjne

godz. 11 Zwiedzenie jednego z zakładów przemysłowych przez zawodniczki biorące udział w mistrzostwach

godz. 16.45 Defilada działaczy i zawodniczek

godz. 17 Otwarcie Mistrzostw Polski Kobiet

godz. 19.15 Uroczysta akademii z okazji XXV lecia ŁOZLA w sali teatru „Melodram” przy ulicy Traugutta.

Niedziela godz. 10.15 Zwiedzenie parku Ludowego i ZOO

godz. 17 II dzień zawodów.

godz. 18.25 Zakończenie mistrzostw.

## Nie zmieniajcie trasy! — Woła Kutno

# Przed wyścigiem »Dookoła Polski«



„Skoda” jedziemy trasą drugiego etapu wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski”.

23 sierpnia zawodnicy po przyjeździe z Warszawy, wystartują z Łodzi do Torunia. Start honorowy mieścić się będzie przy gmachu redakcji „Dziennika Łódzkiego” przy ul. Piotrkowskiej 96, a następnie 100 zawodników przedelfuje ul. Piotrkowską, mijając Plac Wolności i udając się na miejsce startu ostrego.

Start ostry wyznaczony został koło Radogoszcza.

Pierwszy odcinek trasy będzie ciężki. Dojazd do Zgierza nie jest najlepszy, a sam przejazd przez miasteczko też trudny, bo wszędzie niestety wylażą kociołki.

Zgierz szykuje się już od dawna do powitania zawodników. Z nie mniejszym zainteresowaniem oczekuje przyjazdu kolarzy Ozorków. Powstaną w tych miasteczkach bra my powitalne, a zawodnikom przygrywać będzie orkiestra.

Łęczycza też nie zechce pozostać w tyle i zapewniła orkiestrę oraz zbiera się do budowania bram triumfalnych.

Za Topolą Królewską kończą się

kociołki i zawodnicy mieć teraz będą piękną szosę sztrawaną niemal do samego Kutna.

W Kutnie trzeba będzie przejechać przez tory kolejowe. Zapewniono, że w dniu wyścigu nie będą manewrowały lokomotywy i jeżeli nawet w czasie przejazdu zawodników przechodzący będzie pociąg, to usportowieni kolejarze Kutna, zatrzymają pociąg przed przejazdem!

Odwiedzamy tu posterunek MO.

Cieszymy się niezmiernie z tego, że nareszcie trasa wyścigu kolarskiego Dookoła Polski przechodząca będzie przez Kutno. „Nie zmieniajcie tylko trasy”. Niech już tak pozostanie jak było. Postaramy się dołożyć wszelkich starań, żeby Kutno godnie powitało wyścigowców.

To samo słyszymy z ust burmistrza i starosty. Ufundujemy nagrodę dla tego kolarza, który pierwszy przyjeździe do Kutna. Będzie orkiestra i brama. Jeżeli znajdzie potrzeba, to nawet przesuniemy z wtorku na inny termin dzień targowy. Kutno jest przecież miastem usportowionym, a z kolarstwem dotychczas nie miało za wiele wspólnego.

W Powiatowym Wydziale Drogowym w Kutnie dowiadujemy się, że za Kutnem w kierunku Gostynina przeprowadzane są roboty drogowe. Do czasu wyścigu zasmoluje się szo-

se i kolarze będą mogli dogodnie przejechać ten odcinek. „Co się nie robi dla sportu” — mówi jeden z robotników na szosie. — Chodzi o to, żeby tylko była pogoda słoneczna, a praca zostanie na czas wykonana.

Gostynin też cieszy się z tego, że przejeżdżać będą kolarze. „Wspólnymi siłami ufundujemy nagrodę”. Tak twierdzi burmistrz, komendant MO i starosta. Postawimy bramę i będzie muzyka, bo dlatego Gostynin ma być gorszy od Ozorkowa, Zgierza, czy Łęczyczy.

Z Gostynina zawodnicy pojadą w kierunku Włodawka, by zakończyć etap w Toruniu.

Z góry uprzedzamy, że będzie to jeden z najtrudniejszych etapów. Nawierzchnia szosy poza nielicznymi wyjątkami jest zła. Trzeba uważać na rowery, bo może na trasie z Łodzi do Torunia odpaść sporo uczestników. Kolarz powinien być jednak przyzwyczajony do jazdy nie tylko po asfalcie, ale i do walki w trudnych warunkach technicznych.

Cieszy nas bardzo, że w czasie objazdu trasy spotkaliśmy się wszędzie z niesłabnącym entuzjazmem. Szczególnie prowincjonalne miejscowości z biciem serca wyczekują dnia przybycia kolarzy.

Efekt propagandowy będzie niewątpliwie osiągnięty.

## REGULAMIN Eliminacyjnych Obwodowych Wyścigów Kolarskich LISTONOSZY

1. Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik” i Robotnicza Spółdz. Wyd. „Prasa” współdziałając z innymi wydawnictwami organizuje w ramach VIII Wyścigu Dookoła Polski w czasie od 22.VIII do 4.IX.49 r. wyścigi kolarskie dla listonoszy i pracowników pocztowej służby gazetowej i to w 12 następujących miejscowościach: Łódź, Toruń, Olsztyn, Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, Katowice, Zakopane, Kraków, Kielce, Warszawa.

2. W wyścigach powyższych może wziąć udział po 4 zawodników z każdego Obwodu, zakwalifikowanych do tego w Eliminacyjnych Wyścigach Obwodowych.

3. Eliminacyjne Wyścigi Obwodowe są organizowane na zasadach niniejszego regulaminu przez Obwodowe Zarządy Związku Zawodowego Pracowników Pocztowych przy współdziałaniu z administracją pocztową i muszą odbyć się w poszczególnych Obwodach najpóźniej do dnia 7 sierpnia włącznie.

4. Eliminacyjne Wyścigi Obwodowe odbywają się na trasie 15 km. Start wyścigu jest wspólny, trasę wyznacza organizator.

Prawo do uczestniczenia w Eliminacyjnych Wyścigach Obwodowych mają wszyscy pracownicy pocztowi, zajęci w służbie gazetowej (kierownicy placówek pt., oddziałownicy, cy otkenkowi itd.).

5. W Eliminacyjnych Wyścigach Obwodowych obowiązują zawodników rower turystyczny (niewyścigowy) i ubiór służbowy (mundur, czapka).

6. Zwycięzcą wyścigu jest zawodnik, który przejeździe trasę w najkrótszym czasie.

7. Zawodnikom nie wolno korzystać na trasie wyścigu z pomocy pojazdów mechanicznych, ani też kolarzy nie biorących udziału w wyścigu.

8. W czasie wyścigu nie wolno przyjmować zawodnikowi napojów w naczyniach szklanych i tłukanych się.

9. Opieka na trasie i mecie należy do organizatorów Eliminacyjnych Wyścigów Obwodowych.

10. Każdy zawodnik musi mieć numer startowy umocowany na plecach w sposób widoczny.

11. Czterech najlepszych zawodników kwalifikuje komisja sędziowska do Wyścigów Głównych jako reprezentacyjną drużynę Obwodu Pocztowego i podaje imienny skład drużyny do wiadomości organizatorów Wyścigu Dookoła Polski w terminie do 10 sierpnia i na adres: Redakcja „Łącznika Pocztowego” Warszawa, ul. Rosbrat 44a.

12. W terminie do dnia 17 sierpnia drużyny obwodowe zostaną zawiadomione kiedy i dokąd mają udać się dla uczestniczenia w Wyścigach Głównych w jednej z wymienionych w punkcie 1 miejscowości.

13. Wyścigi Główny odbędą się na końcowych odcinkach etapowych Wyścigu Dookoła Polski na trasie 20 km i na zasadzie oddzielnego regulaminu.

Guy de Maupassant

# »KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI”)

Przekład — Anieli Mikuckiej

Ojciec i matka prowadzili niewielki zajazd, małą podmiejską oberżę, dokąd mieszkańcy przedmieść przychodzili w niedzielę na śniadania; nazywała się: A LA BELIEVUE. Chcieli zrobić ze swojego syna pana i oddali go do liceum. Po skończeniu nauki i niepowodzeniach z maturą poszedł do wojska z zamiarem zostania oficerem, pułkownikiem, generałem. Ale zraziwszy się zawodem wojskowego grubo przed upływem swoich pięciu lat, zamarzył o zrobieniu fortuny w Paryżu.

Pojechał tam po skończonej służbie, mimo prośb ojców i matki, którzy, widząc swoje nadzieje unicestwione, chcieli zatrzymać go przy sobie. Z kolei on marzył o lepszej przyszłości; widział oczyma wyobraźni triumfy osiągane dzięki wypadkom, o których miał mętne jeszcze pojęcie, które jednak potrafi wywołać i którym pomoże.

Będąc w pułku, miał powodzenie w garnizonie, łatwe szczęście i przygody w lepszym towarzystwie; uwiódł córkę nauczyciela, która chciała wszystko rzucić, aby iść za nim, i żonę adwokata, która usiłowała utopić się w rozpacz, że ją rzucił.

Koledzy mówili: „To jest złośliwiec, szachraj, człowiek, który zawsze wywikła się ze wszystkiego”.

(14)

I rzeczywiście przyrzekł sobie, że będzie złośliwym, szachrajem i spryciarzem.

Jego normandzkie sumienie ulegało wpływom codziennych doświadczeń życia w garnizonie, stało się też rozciągliwe dzięki przykładom maruderstwa w Afryce, zakazanym korzyściom, podejrzanym postępowaniem; było też podniecane przez specjalnie pojmwane w wojsku poczucie honoru, przez żołnierską brawurę, patriotyczne uczucia, przez opowiadane między oficerami wspaniałomyślne historie, oraz przez czczą sławę zawodową; stał się czymś w rodzaju pudelka z potrójnym dnem, w którym można było znaleźć wszystko.

Ale pragnienie zrobienia kariery było najsilniejsze.

Nie zdając sobie z tego sprawy, zaczął marzyć, jak to czynił każdego wieczoru. Wyobrażał sobie wspaniałą przygodę miłosną, która za jednym zamachem pozwoli mu urzeczywistnić wszystkie jego nadzieje. Ożeni się z córką bankiera albo wielkiego pana, spotkaną na ulicy i zdobytą od pierwszego wejrzenia.

Zbudził go z marzeń przeraźliwy gwizd lokomotywy, wyjeżdżającej samotnie z tunelu jak wielki królik ze swojej podziemnej nory, i pędzącej całą parą po szynach ku zajezdni, gdzie miała odpocząć.

Wtedy opanowany znowu niejasną i radosną nadzieją, która nawiedzała go zawsze, rzucił na chybi trafi pocałunek w ciemną noc, pocałunek miłości dla obrazu wyczekiwanej kobiety, pocałunek pożądania dla upragnionej fortuny. Potem zamknął okno i zaczął się rozbierać, mrużąc:

— Bah, jutro rano będę lepiej usposobiony. Teraz jestem zmęczony. I pewnie wypilem trochę za dużo. W takich warunkach nie pracuje się dobrze.

Położył się do łóżka, zdmuchnął lampę i prawie natychmiast zasnął.

Obudził się bardzo wcześnie, jak zwykle w dniach pełnych radosnej nadziei albo trosk, i wyskoczywszy z łóżka pobiegł otworzyć okno, aby połknąć, jak mówił, pełną filiżankę świeżego powietrza.

Domy naprzeciwko, na ulicy de Rome, po drugiej stronie szerokiego nasypu kolejowego, wyglądały we wspaniałym świetle wschodzącego słońca, jak pomalowane białą jasnością. Na prawo w oddali można było dostrzec pagórki Argenteuil, wzgórze Sannois i wiatraki w Oregmot w błękitnawej i lekko mgłej, podobne do ruchomej przezroczystej zasłonki, rzuconej na horyzont.

Duroy przez kilka minut patrzył na daleki krajobraz i wyszeptał: „Byłoby tam diablo dobrze, w taki dzień jak dzisiejszy”. Potem pomyślał, że powinien zabrać się do pracy i to natychmiast, a także, że musi wysłać za dziesięć sous syna dozorczyńni do biura z wiadomością, że jest chory.

Usiadł przed stołem, umoczył pióro w kałamarzu, oparł czoło na dłoń i szukał pomysłów. Naprawdę. Nic nie przychodziło mu do głowy.

Nie stracił jednak odwagi i pomyślał: „Bah, nie mam wprawy. To jest rzemiosło, którego jak wszystkich innych trzeba się nauczyć. Trzeba, żeby pierwszy raz ktoś mi pomógł. Pójdę do Forestiera, który napisze mi artykuł w dziesięć minut”.

Ubrał się. Gdy znalazł się na ulicy, osądził, że jest jeszcze za wcześnie, aby zjawił się u przyjaciela, który na pewno sypiał długo. Przechadzał się więc powolutku pod drzewami zewnętrznego bulwaru.

\*) Ulica Rzymska.

Sobota  
30  
LIPCA

DZIŚ:  
Rafina  
JUTRO:  
Ignacego

KRONIKA

**WAZNE TELEFONY:**  
Komenda Miejska M. O. 253-50  
Pogotowie wypadkowe PCK 104-44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15  
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

**Dyżury aptek**

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Antoniewicz (Pabianicka 56), Danie-  
lecki (Piotrkowska 127), Gorczycki (Da-  
syńskiego 59), Apt. Spot. nr 56 (Zielony  
Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Za-  
górowska (Limanowskiego 37).

**Teatry**

**TEATR W. P.** — O godz. 19.15 „Kram z  
piosenkami”. Ostatnie dni.  
**PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY:**  
Nieszczytny.  
**TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIE-  
RZA:** O godz. 19.15 — gościnne wy-  
stępy Teatru Klasycznego w komedii  
Scribe'a „Szklanka wody”. Ostatnie  
dwa dni.  
**TEATR LETNI „OSA”** (Piotrkowska 94,  
tel. 272-70) — o godz. 19.30 „Jadzia  
Wdowa” J. Tuwima. Ostatnie dni.  
**TEATR „LUTNIA”:**  
o godz. 19.15 „Rose Marie”.  
Ostatnie dni.  
**TEATR „MELODRAM”** — nieszczytny

**MUZEUM MIEJSKIE**

Muzeum Sztuki, ul. Więckowskiego 36  
tel. 152-73 i 124-08.  
Muzeum Etnograficzne, Plac Wolności  
14, tel. 156-18.  
Muzeum Prehistoryczne, Plac Wolności  
14, tel. 159-13.  
Muzeum Przyrodnicze, Park Sienkiew-  
icza tel. 262-63.  
Otwarte są codziennie — prócz ponie-  
działków: w niedziele i święta — od go-  
dziny 10 do 17, w czwartki — w godz.  
od 15 do 20, w pozostałe dni tygodnia —  
w godz. 10-18.  
Wycieczki zbiorowe należy zgłaszać  
uprzednio w sekretariacie muzeum oso-  
biście lub telefonicznie.

**Kino**

**ADRIA** — „Dziewczeta z baletu” godz.  
16, 18, 20.30 doz. dla młodz.  
**BALTYK** — „Młoda Gwardia” seria II,  
godz. 17, 19, 21; doz. dla młodz.  
**BAJKA** — „Wakacje” godz. 18, 20,  
nieodz. dla młodz.  
**GDYNIA** — „Program aktualności kraj-  
i zagr. Nr 33, godz. 11, 13, 16, 17,  
18, 19, 20, 21.  
**HEL** — „Zielone lata” — godz. 15.30, 18,  
20.30; doz. dla młodz.  
**MUZA** — „Wołga! Wołga!” — godz. 18, 20,  
dozw. dla młodz.  
**POLONIA** — „Powrót do domu”, godz.  
17, 19, 21; doz. dla młodz.  
**PRZEDWIOSNIE** — „Dzieci z jednego  
podwórka”, godz. 16, 18, 20,  
dozw. dla młodz.  
**ROBOTNIK** — „Antoni i Antonina” —  
godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. dla  
młodzieży.  
**ROMA** — „Gubernantka” godz. 18, 20.30  
nieodz. dla młodz.  
**REKORD** — „Śluby kawalerskie” — dla  
młodz. godz. 16 „Wiosna” — godz.  
18, 20; doz. dla młodz.  
**STYLOWY** — „Szwed Mateusz” —  
godz. 16, 18, 20; doz. dla młodz.  
**SWIT** — „Aleksander Matrosow”, godz.  
18, 20; doz. dla młodz.  
**TATRY** (kino w ogrodzie) — „Początek  
na stadionie” — godz. 16, 18, 20;  
dozw. dla młodz.  
**TECZA** — „Tragiczny pościg” — godzina  
17, 19, 21; nieodz. dla młodzieży.  
**WISLA** — „Powrót do domu” — godz.  
16.30, 18.30, 20.30; doz. dla młodz.  
**WŁÓKNIARZ** — „Młoda Gwardia” se-  
ria II godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz.  
dla młodzieży.  
**WOLNOŚĆ** — „Tragiczny pościg” —  
godz. 18, 20; nieodz. dla młodz.  
**ZACHETA** — „Carie kłamię” — godz. 16  
18, 20; doz. od lat 16.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO  
KINA WZBRONIONY.

**SUKNIA KAMELEONA**  
„MODA i ŻYCIE”  
Nr 22

**Radio**

**SOBOTA, 30 LIPCA**  
12.04 WIADOM. POŁUDN. 12.20 Aud.  
dla wsi. 12.50 „Melodie ludowe”. 13.20  
Skrzynka PCK. 13.30 Muz. 13.35 Muzyka  
obud. 14.00 Fel. 14.15 Muz. słowiańska.  
14.50 Komunikaty. 14.55 „Walka ze szko-  
dnikami splechowymi” — pogadanka. 15.05  
Cztery pieśni polskie. 15.15 — Aktualno-  
ści łódzkie. 15.25 Informacja. 15.30 „Do-  
ktor Oj-boli” — aud. dla dzieci. 16.00  
Aud. sportowa dla młodzieży. 16.15 Płyty.  
16.20 Koncert solistów. 16.50 „Literatura  
domu wariatów” — fel. 17.00 I DZIEN-  
NIK POPOŁ. 17.15 „Przy sobocie po  
robocie”. Trans. z PZPB w Pabianicach.  
Wyk.: — Orkiestra p/ó O. Straszynskie-  
go i soliści: A. Bolechowska, Zespół wo-  
kalny Tarskiego, H. Skonieczny, Wł.  
Skorzepa, F. Leszczyńska i M. Jezewski.  
18.15 „Wieczór Mieczkiewiczowski”. 18.40  
Utwory wiołoczelowe. 19.00 II DZIEN-  
NIK POPOŁ. 19.15 Koncert popularny.  
20.00 „Eugeniusz Oniegin”. 20.20 Koncert  
rozyrkowy. Transmisja z PRAGI. 21.00  
DZIENNIK WIECZ. 21.40 „Teatr Ete-  
ret”. 22.00 Muz. tan. 22.45 „Pieśń o Sta-  
lingradzie” Pablo Nerudy. 22.58 Omów.  
prog. lok. na jutro. 23.00 OSTAT. WIA-  
DOMOŚCI. 23.10 Muz. 23.50 Prog. na ju-  
tro. 24.00 Zakoncz. aud. i Hymn.

**WARSAWSKA CEROWNIA**  
Z. MIERZEJEWSKI  
Piotrkowska 117. Tel. 168-77  
CERUJE garderobe ODNAWIA  
KRAWATY. (K. 150)

„Modele” i roboty „extra”

Jak niektórzy rzemieślnicy obchodzą przepisy

Przeprowadzona w ostatnich dniach przez Delegaturę Komisji Specjalnej kontrola zakładów rzemieślniczych wykazała szereg nadużyć wyrażających się w nieprze-  
strzeganiu przez producentów marż  
zarobkowych. Konkretny wyraz zna-  
lazło to w praktykach pewnych  
właścicieli zakładów szewskich i  
prań chemicznych.

I tak właściciele zakładów szew-  
skich umieszczają na wystawach  
swoich sklepów obuwie zaopatrzone  
w etykiety „model” lub „z powie-  
rzonego materiału”, a jednocześnie  
oferują nabywcom to samo obuwie  
po cenie przekraczającej znacznie  
ceny ustalone.

Nie umieszczając cen na wysta-  
wach, szewcy uniemożliwiają prze-  
prowadzenie kontroli ich kalkulacji  
przez powołane do tego czynniki. Po-  
za tym tego rodzaju sprzedaż przy-  
nosi szkody Skarbowi Państwa, gdyż  
transakcje takie nie są uwidocznio-  
ne w księzkach i producenci nie  
płacą z tego tytułu podatków. Nad-  
to wyzyskują w ten sposób nabyw-  
ców.

W wypadku prań chodzi o to, że  
właściciele tych zakładów świadomie  
wykorzystują klauzule cen-  
nika, która mówi, że roboty „extra”  
wykonywane być mogą za cenę o 50  
proc. wyższą od normalnej i stara-  
ją się dostarczać im zamówienia  
wykonywać właśnie jako roboty  
„extra”. W ten sposób za wypranie

ubrania wykonane w ciągu 2 tygo-  
dni płaci się o 50 proc. więcej mimo-  
to, że przepis cennika określa robo-  
tę „extra” jako tę, która została wy-  
konana w ciągu 48 godzin.

Gdy klient chce zapłacić normal-  
ną cenę za wypranie garderoby, mu  
si czekać 6 tygodni, a nieraz i wię-  
cej na wykonanie jego zamówienia.  
Właściciele prań twierdzą przeważ-

nie, że mają nawał pracy i tym  
samym zmuszają klientów do trak-  
towania ich zamówień jako zamó-  
wien „extra”.

Komisja Specjalna sporządziła  
już kilka protokołów nieuczciwym  
szewcom i właścicielom prań, na-  
leży więc mieć nadzieję, że naduży-  
cia te zostaną ukrócone. (zs)

Jak spędzić niedzielę?

Kilka ostatnich, pogodnych dni  
dodało nam otuchy i pozwoliło pro-  
jektować na niedzielę wypadki poza  
miasto.

Osoby spragnione odpoczynku na  
„lonie natury” mogą więc skorzy-  
stać z wycieczek organizowanych  
przez „Orbis” wraz z ORZZ i wyje-  
chać do jednej z piętnastu miejsc-  
owości położonych w okolicach Łodzi.

**DO ANDRZEJOWA** — odjazd z  
Dworca Fabrycznego o godz. 7.21, do  
**GROTNIA** z Dworca Kałiskiego o  
godz. 7.41, do **KOLUMNY** z Dw.  
Kałiskiego o godz. 8.42. Jeśli chodzi  
o pociągi specjalne, przeznaczone  
właśnie dla pewnej grupy wyciecz-  
kowiczów, to należy zamawiać je  
wcześniej w „Orbisie”, gdzie uwzglę-  
dzone są tylko grupy niemniejsze  
niż 500 osób.

„Orbis” organizuje również jutro  
wycieczkę do SPALY, w której bio-  
ra udział pracownicy Centrali Tek-  
stylniej i inni. Odjazd z Dworca Łódź  
Chojny o godz. 6.28.

W mieście naszym jest jednak  
wiele osób, które chciałyby obejrzeć  
trasę W-Z, Kolumnę Zygmunta i in-  
ne fragmenty naszej odbudowującej  
się stolicy. Dla wszystkich chętnych  
będzie jutro jeden specjalny  
pociąg do Warszawy z Dworca Fa-  
brycznego o godz. 8.02 oraz drugi z  
Dw. Łódź-Chojny o godz. 8.35. Na  
wycieczki te najlepiej zgłaszać się  
zbiorowo, przez placówki pracy.

Ci miłośnicy sportu, którzy po-  
staną na niedzielę w Łodzi, będą  
mieli możliwość oglądać ciekawy fi-  
nal ogólnopolskich mistrzostw lek-  
koatletycznych, które odbędą się o  
godz. 16, na boisku ŁKS — Włók-  
niarz. (p)

Zjazd rzemieślników łódzkich

Przypominamy, że w niedzielę,  
dnia 31 lipca br. w sali Okr. Zw.  
Cechów Rzemieślniczych, przy ul.  
Południowej 11 odbędzie się zjazd  
rzemieślników z Łodzi i województwa  
łódzkiego zorganizowany przez  
KW Stronnictwa Demokratycznego.  
Obrady rozpoczną się o godz. 10 ra-  
no.

Referaty zasadnicze wygłoszą: po-  
seł — K. Czyżowski z Centrali Rze-  
mieślniczej w Warszawie i wice-  
przewodn. Izby Rzemieśln. w Łodzi  
— A. Sikorski. Na porządku obrad  
zostaną uwzględnione problemy za-  
opatrzenia surowcowego, sprawy po-  
datkowe, samorządu gospodarczego  
itp.

Blizszych informacji udziela Biu-  
ro Komitetu Wojew. Str. Demokr.,  
przy ul. Piotrkowskiej 78, II p., te-  
lefon 121-67

Odnaczenia odzieżowców

W dniu święta piątej rocznicy po-  
wstania PKWN odnaczeni zostali  
orderem „Sztandar Pracy”, drugiej  
klasy przewodnicy Zakładów Przem-  
ysłu Odzieżowego Tadeusz Ger-  
bich, zatrudniony w Zjednoczonych  
Zakładach Przemysłu Kapelusznicz-  
ego Oddział A w Łodzi i Stanisława  
Wiśniewska, szwaczka, pracująca w  
Państwowych Zakładach Przemysłu  
Włókienniczego Nr 1 w Żyrardowie.

Pozdrowienia

Dzieci Towarzystwa Głuchonie-  
mych z Kolonii Letnich w Wejche-  
rowie przesyłają rodzicom serdeczne  
pozdrowienia.

Dziś litery G i J

Dziś w lokalu Komisji Poborowej  
przy ul. Ogrodowej 34 stawiają się  
osoby zamieszkałe na terenie I-V,  
XI-XIV komisariatów MO, których  
nazwiska rozpoczynają się na literę  
G. W poniedziałek ci, których naz-  
wiska rozpoczynają się na litery:  
G, H i L.

W lokalu przy ul. Kopernika 46,  
osoby zamieszkałe na terenie poz-  
ostałych komisariatów MO, których  
nazwiska rozpoczynają się na litery  
J. W poniedziałek ci, których nazwi-  
ska rozpoczynają się na litery: J i K.

Zebrania i odczyty

— W lokalu (Skorupki 6/8), o godz. 19  
zebranie i wieczór dyskusyjny Szkoły  
Pracy Społecznej TUR.  
— W świetlicy (Sterlinga 26), o godz.  
14 zebranie Koła Sportowego przy Zakła-  
dach Przem. Odzieżowego.  
— W lokalu dzielniczy Staromiejskiej,  
o godz. 10 zebranie sekretarzy podsta-  
wowych organizacji partyjnych, dyrektorów  
nacz. i administracyjnych, członków  
PZPR.

Humor

Rekruci

— Co to jest lufa?  
— Dziura, oblepiona żelazem.

Wielka ankieta czytelników tyg.  
„ŚWIAT MŁODYCH”  
p. t.  
„Wszyscy czytelnicy redagują  
„Świat Młodych”  
termin nadsyłania odpowiedzi na  
ankietę do 1 września

PRZED PKS



Foto „Dziennik Łódzki”

Przed poczekalnią PKS na ul. Wigury w każdy dzień przedświątecz-  
ny rozgrywają się prawdziwie dantejskie sceny. Tylko siła pięści  
decyduje, kto zdoła wyjechać wcześniej autobusem — A dla-  
czego tak jest? Bo hieronimstwo PKS nie umie jakoś sobie zorgan-  
izować sprzedaży. Jedyne wejście do kasy (na zdjęciu) jest ogromnie  
wąskie. — Najwyższy czas, żeby położony kres obecnemu stanowi  
rzeczy! (o.)

Z ukosa  
Burza  
w „Szklance wody”

Przy skrzyżowaniu ulic Piotr-  
kowskiej i 6 Sierpnia — niesamo-  
wity ruch!

Młody milicjant kierując ru-  
chem, rzuca oczyma na prawo  
i lewo, czy zarządzenia jego są  
ściśle wykonywane przez niepo-  
prawnych przechodniów. Poma-  
ga mu w tym dwóch kolegów.

Nagle uwagę wszystkich zwró-  
ciła sylwetka elegancko ubranej  
pani, która mimo sygnału — „dro-  
ga zamknięta” — przecinała ma-  
jestatycznym krokiem ulicę.

Gdy była w połowie drogi, ci-  
szą przerwał spokojny głos mili-  
cjanta:

— Proszę wrócić na chodnik!..

Zamyślony przechodzień szedł  
dalej..

— Proszę wrócić — na cho-  
dnik!!!

Pani była już na chodniku,  
lecz, niestety, po drugiej stronie  
ulicy. Spokojna, sympatyczna i  
poważna przecisnęła się przez  
tłum, niczego nie przeczuwając.

Mignęła biała czapka milicjan-  
ta, ołówek w jego ręku napecz-  
niał do rozmiarów magicznej la-  
ski. Zasałtował i jednym tchem  
wystrzelił:

— Pani zapłaci mandat za nie-  
przepisowe przejście ulicy. Proszę  
się na chwilę zatrzymać.

Obejrzała się. Wtedy wszyscy,  
wraz z milicjantem zdumielimy  
się.. Tę panią przecięło skądś  
dobrze znamy.

Milicjant ochłonawszy z wra-  
żenia rzekł, uśmiechając się:

— W teatrze można przecho-  
dzić scenę dowolnie, szczególnie  
gdy się gra rolę królowej; ulicę  
natomiast tylko i wyłącznie wed-  
ług przepisów.

Pani uśmiechnęła się serdecz-  
nie, i... szczerze, a po chwili, ochło-  
nawszy również z pierwszego wra-  
żenia, powiedziała:

— Żałuję bardzo, ale napraw-  
dę byłam tak zamyślona, że zu-  
pełnie o tym zapomniałam, iż idę  
ulicą. Przepraszam Pana za to.  
Nie zrobiłam tego przez niezna-  
ność przepisów, lub lekceważ-  
nie..

Notes w ręku milicjanta lekko  
zadrżał. Ostrze ołówka opadło  
bezdalnie w dół. Serce zmiękło.  
Słowa tak dobrze nam wszystkim  
znajomej pani były przekonywu-  
jące, a uśmiech tak piękny, że  
uśmiechnął się i milicjant.

Interesuje niewątpliwie naszych  
czytelników, kto występował w  
rolę tak sympatycznego przecho-  
dnia?

Jeśli wymierzimy, to wydaje się,  
że znana artystka pani Maria  
Gorczyńska nie weźmie nam tego  
za złe.

R. KOZŁ.

Sztuczny deszcz pada w Osinach

W niespełna godzinę jazdy samo-  
chodem jesteśmy w Osinach, któ-  
rych południowa część należy do  
miasta Głowna, natomiast zakłady  
sądownicze położone o kilkanaście  
metrów dalej, wcielone są do gminy.  
Nawiasem mówiąc, Głowno za-  
biega o inkorporację tych terenów,  
co spotkało się z aprobatą władz.

Wjeżdżamy w bramę zakładów.  
Przed nami rozciąga się wzorowo  
urządzony park. Na wprost domu  
administracyjnego pnie się malow-  
niczo grupa płaczących wierz. Do-  
koleja parku na przestrzeni 100 ha  
rozłożyły się sady, podzielone w za-  
sadzie na trzy części, a więc: poleś-  
nia drzew karlowych (jabłek i gruszek),  
plantacje truskawek oraz gruntu pod  
uprawę rabarbaru. W głównej części  
parku kilka budynków przeznacz-  
ono na mieszkania dla pracowników.  
Niektóre z nich są remonowane i  
rozbudowywane.

Z ogrodu i pól roznosi się upaja-  
jący zapach kwiatów.

Kierowniczkę zakładów, inż. Wro-  
nowskiej nie zastaliśmy. Jednak  
obecni pracownicy zakładów udzie-  
lają nam informacji.

Ze względu na specjalny rodzaj  
upraw w zakładach sądowniczych  
w Osinach powstała potrzeba inten-  
sywnego zwilżenia gleby przez za-  
prowadzenie specjalnych urządzeń  
„deszczowych”, tzn. ruchomego ru-  
rociągu-fontanny, do którego nape-  
dza się wodę przy ciśnieniu 8 atmo-  
sfer. Dzięki temu wydajność ru-  
rociągu na godzinę wynosi 240 m  
sześć. Wodę do wieży ciśnienia dopro-  
wadza się za pomocą rur z odleg-  
łości 200 m rzeki Mrogi. Długość ru-  
rociągu, który dostarcza wodę do zwil-  
żania pól wynosi 400 m. Rurociąg

ten ustawiony jest na niskich trój-  
nogach. Rury posiadają otwory, z  
których wytryska woda na prze-  
strzeni kilku metrów. W ten sposób  
zrasza się glebę poletek drzew kar-  
lowych, plantacje truskawek i grun-  
ta pod uprawę rabarbaru.

System ten, stosowany od szeregu  
lat w stepowych częściach ZSRR, w  
Palestynie i innych krajach, w Pol-  
sce zastosowany został w Państw-  
owych Zakładach Sadowniczych w  
Osinach po raz pierwszy i ma na ce-  
lu zaopatrzenie gleby w stały dopływ  
odżywczej wody.

Przy sposobności widzieliśmy cały  
majątek zakładów sadowniczych w  
Osinach, które są tu placówką nau-  
kową WSGW. Zobaczyliśmy więc  
wielkie polacie pól z rabarbarem.  
Dochód z tej uprawy stanowi pod-  
stawę egzystencji zakładów: Przez  
kwiecień i maj rb. sprzedały one pól

miliona kilogramów rabarbaru. Oglą-  
daliśmy też plantacje truskawek.  
Półtora miliona sadzonek zakłady  
wyhodowały w roku bież. A trzeba  
wiedzieć, że sadzonka w doniczkach  
przyśpiesza o rok zbiór truskawek.

Szczególne zainteresowanie budzą  
szkółki karlowych drzewek, które  
zajmują kilkadziesiąt ha. Drzewka-  
karzełki nie przekraczają 1 metra  
wysokości. Mimo swego lilipuciego  
„wzrostu” uginają się pod ciężarem  
owoców. Tych karlowych drzewek  
jest 10 tysięcy, a zbiór z nich bę-  
dzie trzykrotnie większy, niż drzew,  
jakie widzimy po naszych sadach i  
ogrodach. Są to prawdziwie cudow-  
ne drzewka!

Doświadczenia w Osinach wyty-  
czą drogę i udoskonalą hodowlę  
owoców w kraju!

Z. M.

**PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA**  
EKSPozytura REJONOWA w ŁODZI

poszukuje

**inżyniera budowlanego**

na stanowisko

**Kierownika referatu inwestycyjnego**

Oferty kierować do Oddziału Personalnego, Piotr-  
kowska 60/62. (k 1289)

**OGŁOSZENIE**

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w terminie do końca września r. b. z powierzonym materiału i dodatków:

1000 płaszczy zimowych dla konduktorów i motorowych,  
1250 czapek zimowych narciarzy według ustalonych fasonów i wzorów.

Szczegółowe informacje można otrzymać w MZK - Wydział Gospodarczy - Referat Mundurowy, ul. Tramwajowa 6 w godzinach od 8 do 14.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na uszywanie umundurowania” należy składać do dnia 11 sierpnia 1949 roku w Oddziale Zakupów MZK przy ul. Piotrkowskiej 77, gdzie w tymże dniu o godzinie 11 nastąpi otwarcie ofert. Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości 2% od sumy oferowanej należy wpłacić do Kasy MZK przy ul. Tramwajowej 6, a kwit włączyć do oferty.

Dyrekcja MZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na cenę oraz podziału zamówienia pomiędzy oferentów lub do częściowego wykorzystania oferty, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Łódź, dnia 27 lipca 1949 roku  
(16 Z) Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi

**Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Urządzeń Wodnych**

Oddział w Łodzi, Stalina 39

Przyjmie

**techników instalacyjnych**

na stanowiska samodzielnych Kierowników Budowy

**LEKARZE**

**Dr MIESKI** specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 13, telefon nr 257-23. (k 54)

**Dr TEMPSKI** specjalista, weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska Nr 114. (k 48)

**Dr PIWECKI** wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3-6.

**Dr LIBO ALEKSANDER** choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50. (k 50)

**Dr LENIEWSKI** specjalista chorób kobiecych, akuszerki, przeprowadził się Piotrkowska 56 - 5, przyjmuje 3-7, tel. 181-47.

**Dr med. SIENKO** skórno-weneryczne. 13-14, 15-18. Kilińskiego nr 132.

**Dr KUDREWICZ** - specjalista: weneryczne, skórne 8 - 10, 4 - 7 Piotrkowska 106. (k 55)

**Dr REICHER** - specjalista weneryczne, skórne, picłowe (zaburzenia), Południowa 26, druga - 50 - sta wieczorem. (k 56)

**LECZNICA** Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów Porady Zastrzyki, Analizy, Dentystryka, Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 53)

**Dr HORECKI** choroby żołądka, kłesek, wątroby. Narutowicza 35, tel. 206-89. (k 122)

**Dr ZAURMAN** powrócił, specjalista: skórne, weneryczne, 9-10, 5-7, Narutowicza 2, tel. 129-33.

**Dr GLAZER**, specjalista - skórne weneryczne, 5-8, Andrzejka 28

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**PIORA WIECZNE** kupujemy nawet polamane - STALINA 6. (k 289)

**TAPCZANY**, kanapy, łóżka, fotele, łóżka poleca tapicer. Napiórkowskiego 15. (k 123)

**RADIOAPARATY** - fotoaparaty, kinoaparaty, motorki, każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje - sprzedaje - zamieniam. Gdańska 17 - Książnik tel. 169-55.

**SKUPIE** stare futra łapkowe itp. oraz skórki surowe zwierząt futerkowych. Skład futer, Łódź ul. Piotrkowska 160, tel. 190-77.

**WYTWÓRNIA SIATEK DRUCIANYCH MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
ŁÓDŹ, - ul. KILIŃSKIEGO 167  
wykonuje roboty ochronne do war sztatów i do maszyn wraz z ramami oraz siatki wszelkiego rodzaju.  
Rok założenia 1921. - (Dojazd tramwajami 4, 5 i 16).

**OGŁOSZENIE PRZETARGU**  
Drukarnia Wydawnictwa MON „Prasa Wojskowa” w Łodzi ul. Gdańska 130 ogłasza przetarg nieograniczony na remont i osiatkowanie wyciągu (windy) towarowego. Słupy kosztorys do odebrania za opłatą 200 zł w Sekretariacie Drukarni w godzinach urzędowych. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 sierpnia b. r. o godz. 12.  
Drukarnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej oraz może w razie nie spełnienia wymogów przetarg unieważnić.  
(k 1322) Kierownik Drukarni

**Przetarg**  
Na wdzierżawienie szatni w teatrze „Osa” w Łodzi  
Wnoszący z podaniem miesięcznego czynszu dzierżawnego, należy wnieść do dyrekcji „Osy” do dnia 1 sierpnia 1949 r. godz. 12. O tej porze odbędzie się komisyjne otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega sobie odrzucenie ofert bez uzasadnienia.  
Zarząd Spółdzielni Pracy Aktorów Teatr „Osa” w Łodzi (k 1338)

**PIANINO** krzyżowe czarne sprzedam niedrogo byle zaraz. Wiadomość, Piotrkowska 86-3. (7652 p)

**TANIO** sprzedam samochód osobowy (Hanoag) na chodzie, zarejestrowany. Łucywek, Więckowskiego 12. (7648 p)

**PRZEDZALNIA** wełny w komplecie do sprzedania w Pabianicach, ul. Boczna 7 u Matuszera. (7651 p)

**SPRZEDAM** nowy motocykl Wiktoria 350 z częściami zapasowymi, Zeromskiego 37/15 albo sklep galanterijny. (7651 p)

**OKAZYJNIE** sprzedam kredens debowy, stołek, węglarkę blaszaną. Tel. 132-63. (7632 p)

**SAMOCHOÓD** osobowy DKW 700 cm Kabriolet i Opel 1,3 stan pierwszorzędnym sprzedam, Jaracza 29, sklep. (7637 p)

**MASZYNY BIUROWE** NAPRAWIA **F-ma DANECKI** ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 55  
Polecamy powielać i zegary.

**SPRZEDAM** maszynę Singera dobrą, poszukuję mieszkania na krakowiecu, zwrot kosztów. Suwalśka 22, m. 2. (7638 p)

**TAKSÓWKA** Opel-Super z licznikiem do sprzedania. Zawadzka 5 w podwórzu, godz. 18-20.

**SPRZEDAM** tamto stołowy, kuchenny stół, kredens, szafkę. - Tel. 129-30. (7642 p)

**MOTOCYKL** BSA 350 sprzedam. Łódź, Stare Rokiciele, Franciszka nr 25. (7393 s)

**KREDENS** kuchenny toalety, nowe, tanio sprzedam. Nawrot 54, m. 4. (k 1306)

**SPRZEDAM** streptomycynę, Próchnika 22, m. 5a, Jackiewicz.

**POSZUKIWANIE PRACY**

**SEKRETARKA** samodzielna korespondentka, znajomość prac biurowych, maszynopisanie długoletnia praktyka, poszukuje pracy od 1.9.1949 r. Zgłoszenia do Dz. Łódzkiego pod „Nr 6992”. (k 1321)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**POTRZEBNA** rutynowana maszynistka. Zgłoszenia Redakcja Dziennika Łódzkiego, Piotrkowska 96, pokój 311 godz 9-16

**KUCHARKA** potrzebna do restauracji, Kopernika 75. (7633 p)

**GOSPODIA** w średnim wieku do 2 osób z dzieckiem poszukiwana natchymiastr, Piotrkowska 105/5.

**GOSPODINI** potrzebna, Kilińskiego 50, m. 8a. (7634 p)

**REPASACZKA** do elektrycznego podnoszenia oczek potrzebna. Cebownia, Narutowicza 19. (7634 p)

**STENOGRAFISTKA** - MASZYNISTKA zaangażujemy. „SPOLEM”, Piotrkowska 52.

**Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego nr 2**  
w Łodzi, ul. Żwirki Nr 19  
Zatrudnią od zaraz:  
1) **TECHNIKA** na stanowisko Referenta Bezpieczeństwa Pracy  
2) **3 ŚLUSARZY MONTERÓW** wysokokwalifikowanych na maszyny włókiennicze  
3) **1 BLACHARZA**  
4) **2 MURARZY**  
5) **5 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych**  
6) **2 ROBOTNIKÓW** do czyszczenia okien.  
Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym ul. Żeromskiego Nr 108 w godz. urzędowych. (k 1354)

**P. P. B. Zjednoczenie Łódzkie**  
zaangażuje:  
1) **KSIĘGOWYCH FINANSOWYCH**  
2) **KSIĘGOWEGO MATERIAŁOWEGO**  
3) **KONTYSTÓW**  
4) **RACHMISTRZÓW**  
5) **KIER. PRACY I PEACY**  
6) **REF. SPRAWOZDAWCZOŚCI**  
Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane.  
Zgłoszenia z podaniem i życiorysami przyjmuje Wydział Personalny Kopernika 40. (k 1357)

**ŁÓDZKA FABRYKA ZEGARÓW**  
Łódź, ul. Wigury 21  
zatrudni natychmiast  
**KIEROWNIKA BURS**  
(mieszkanie zapewnione)  
**oraz REFERENTA** (k 1341)

**Zarząd Centralny Technicznej Obsługi Rolnictwa**  
Łódź, Al. Kościuszki 46  
zatrudni od zaraz:  
**INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** wysokokwalifikowanych na kotły i instalacje centralnego ogrzewania, **INŻ. BUDOWLANEGO** i **ELEKTRYKA**, **INŻ.** lub **TECHNIKÓW WARSZTATOWCÓW**, **INŻ.** lub **TECHNIKÓW ODBIORU**, **SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH** i **KONTYSTÓW**, **WYKwalifikowane MASZYNISTKI**.  
Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego. (k 1340)

**NAPRAWIA bez ŚLADU**  
wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę - tkalnia sztuczna Frankowska, Wieckowskiego 23.

**TYGODNIOWA BIBLIOTEKA OBIEGOWA**  
poszukuje  
1) **Pracowników do wzbogacenia czytelników**  
2) **Łączników i inkasentów**  
do wymiany książek na Łódź, Ozorków, Zduńska Wola, Sieradz, Aleksandrów, Konstantynów i Zgierz. Oferty z życiorysem należy składać w biurze TBO Łódź ul. Piotrkowska 96 pok. 256 od 12 do 13

**ZAGUBIONO** legitymację tramwajową różową, nazwisko Banasiak, Alexander, Poznańska 46.

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU - Końskie, Sikora Józef, Wieś Stawowice, pow. Opoczno.

**ZGUBIONO** pałcówkę i kartę RKU - Łódź miasto, Maciaszek Władysław. (k 1310)

**ZAGUBIONO** kartę RKU wydaną w Pabianicach na nazwisko Kupski Józef, wieś Świątniki.

**ZGUBIONO** książeczkę z Ubezpieczalni Grundman Helena, Pogonowskiego 78. (k 1344)

**ZAGINAŁ** pies myśliwski brązowy, szare łaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Franciszkańska nr 38, m. 20. (k 1346)

**SKRADZIONO** książeczkę Ubezpieczalni legiit. Zw. Zaw. tramwajowa, Ligi Kobiet, metrykę urodzenia Benka Krystyna, Bema 42.

**ZGUBIONO** legiit. szkolną na nazwisko Lidke Anna, Wojska Polskiego 3. (k 1348)

**ZGUBIONO** książeczkę z Ubezpieczalni Baryski Edward, Zgierz Łęczycka 62. (k 1350)

**ZGUBIONO** legiit. Spółdzielni Uniwersyteckiej, Wasik Wiktor, Uniwersytecka 3. (k 1351)

**PRACOWNIA KRAWIECKA**  
przyjmuje wszelkie poprawki i reperacje  
**Wojciechowski** Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (k 1343)

Wydawca:  
Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 309-02, 207-13, 204-75, Dział Miesięki 317-32, Dział Sportowy 208-95, Dział Ogłoszeń 129-33, Dział Prenumerat 180-74, Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny:  
**ANATOL MIKULKO**

**STRZAŁ**

Agapit nie doceniał jednak prezesa. Nie przypuszczał, że gotów on w swojej podkości posunąć się aż tak daleko. Pewnego popołudnia zjawił się u naczelnika, będącego zwierzchnikiem Agapita i długo z nim konferował.

— Pani naczelniku — rzekł na pożegnanie — więc daje pan słowo, że Krupka urlopu nie otrzyma w okresie letnim.

— Może pan na mnie polegać, prezesa. Wprowadźcie urlopu Krupki jest już zatwierdzony, ale powiem mu, że dla dobra produkcji nie może teraz jechać. Nie przeczujając, że zbierają się nad nim chmury, Agapit pracował bardzo intensywnie, by wykończyć rozpoczęte prace przed urlopem.

Jak grom z jasnego nieba spadła nań wiadomość, że musi zostać. Naczelnik wezwał go do siebie i oświadczył mu, iż termin urlopu, prawdopodobnie, zostanie przesunięty.